Rok II. Warszawa, 5 kwietnia 1936. Nr. 12.

POLSKA

PŁOCK

MIASTO ODZNACZONE KRZYŻEM WALECZNYCH



Ogólny widok Płocka od Wisły. Fot. H. Poddębski.

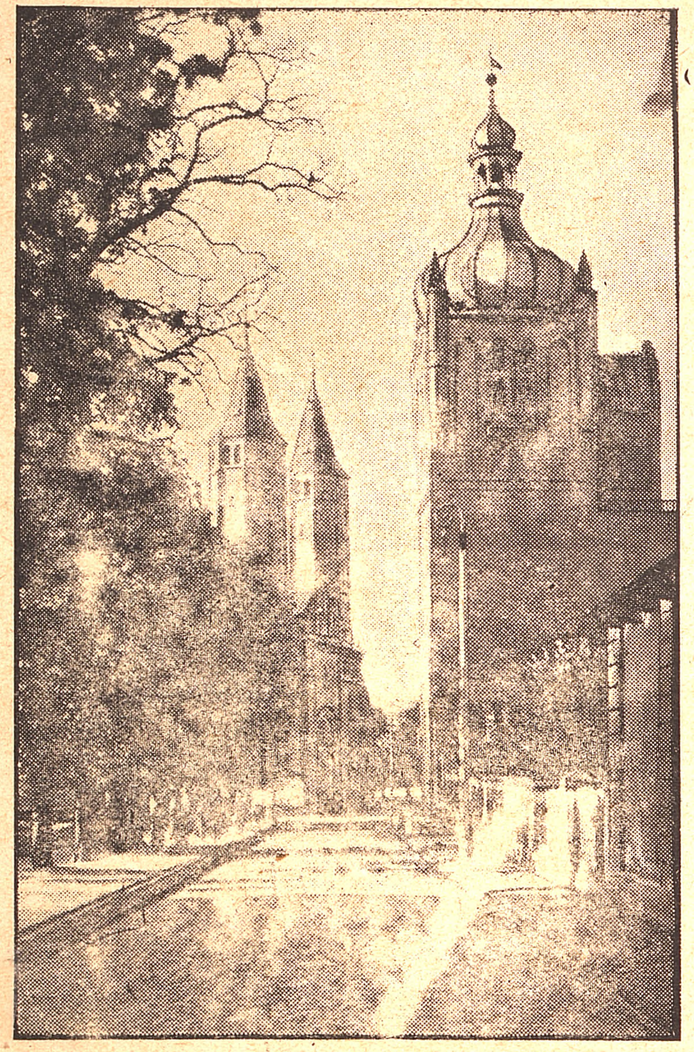
Obszerna połać ziemi, zajmująca środkowo-północną część Polski naszej, zwie się Mazowszem.

Mazowsze! Piękno jego wielbili z zakochanemi oczyma nietylko zwykli śmiertelnicy, ale i tak zwani „nieśmiertelni z Parnasu" piórem, pędzlem i melodją.

Te szerokie, chlebne równiny, latem falujące zielono-złocistem morzem bezkreśnych, kłosistych łanów zbóż wszelakich, ten nasz śpichrz rozsłoneczniony, ten cały wdzięczny kraj wraz z jego ludem o płowych, jak dojrzałe pola, czuprynach i warkoczach, o bławatkowych oczach, wesoły i dziarski, jako to letnie, gorące południe — to wszystko razem doprawdy godne jest, by stać źródłem natchnienia poetyckiego i malarskiego.

„Oj cudna to ziemia, to nasze Mazowsze
I czystsza tam woda i powietrze zdrowsze
I sosny roślejsze i dzieci kraśniejsze
I ludzie mocniejsi i. niebo jaśniejsze"...

Tak pisze, pochodzący z Mazowsza i rozmiłowany w swych ojczystych stronach, pieśniarz nasz, Teofil Lenartowicz.



Vi ejście do katedry oraz wieża zegarowa czyli dzwonnica katedralna, b. ciekawy zabytek naszej średniowiecznej architektury. Wielki zegar, regulujący cd wielu stuleci życie miasta znajduje się tu już od 1492 r. Przepiękny dzwon imieniem ccZygmunt-o zrabowali w r. 1918 Niemcy.

„Na wodzie, po Wiśle, wśród ciszy poranku,
Płynie łódź flisowska, jak szara cyranka,
A za nią ładowne pszenicą galary,
Szum wioseł na falach i śmiechy i gwary",

Nad tym oto pięknym krajem, na wyniosłym w te m miejscu, prawym brzegu Wisły, Króluje pierwsza, odwieczna stolica księstwa Mazowieckiego, tak nazwane, przez poetę z XVI w. Sebastjana Klonowicza:

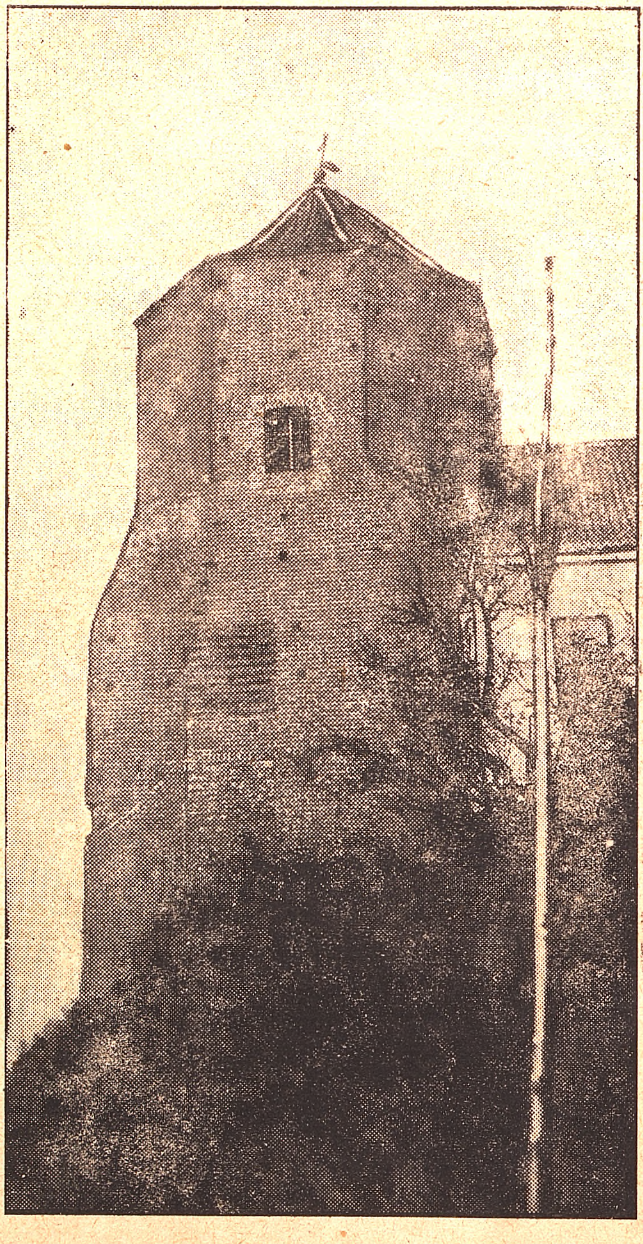
„Płocko wesołe na lądzie wysokim".

Rozległy horyzont, szeroka przestrzeń wodna, wspaniale zachody słońca, zapalające pożogą ognistą toń wiślaną, w której jak w lustrze przegląda się, pokaźną ilością starożytnych budowli . trojna, Góra Tumska, wraz z ruchliwą i gwarną przystanią u podnóża — wszystko to czyni z Płocka, jedno z najbardziej malowniczych miast w Polsce i ściąga oddawna licznych podróżnych, a przedewszystkiem artystów, szukających tematów do swych krajobrazów.

Wspaniała sylweta katedry i przyległych baszt nurza się wprost- w listowiu ogrodów, któremi spowite jest całe wzgórze, a czerwień i szarość murów, przetkana zielenią drzew i krzewów, obrastających bujnie stoki, w obramowaniu błękitu nieba i rzeki stwarza całość barwną, rozkosznie sycącą oczy. Gdy zaś wydobędziemy się z przystani kamiennemi schodami i serpentynami poprzez cienistą, spadzisto wspinającą się wzwyż aleją starych drzew, ha promenadę ciągnącą się krawędzią wzgórza, olśniewa nas skolei, niepospolity w swym zasięgu i urodzie widok na typowo nizinny mazowiecki krajobraz, tak charakterystyczny w swym swoistym wdzięku, a na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów widoczny.

Początki Płocka, podobnie, jak i wszystkich naszych większych grodów historycznych, giną w pomroce wieków. Jako miasto starożytne istniał on niewątpliwie jeszcze za czasów pogańskich, gdyż już na początku XII w. kronikarz Gall nazywa go po łacinie „urb civitas" t. j: miastem.

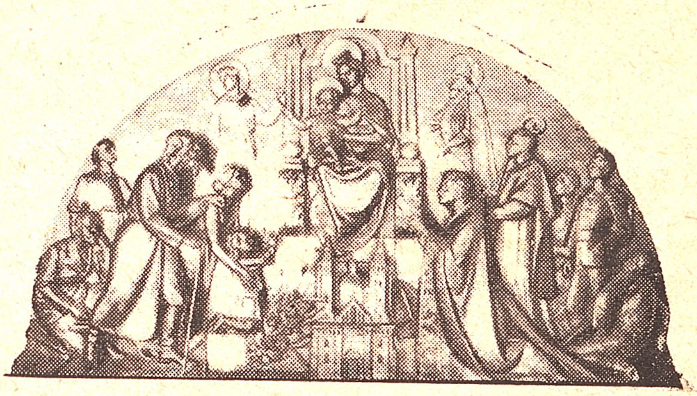
Złączony tak wielką arterją handlową, jaką była niegdyś dla Polski spławna Wisła, z innemi, ważnemi centrami życia publicznego, leżący na skrzyżowaniu wielkiego traktu lądowego i wodnego, łączącego południe nasze z północą, obronny z przy-



Wieża szlachecka — jedyna pozostałość z dawnego zamku i murów obronnych, rozebrana do połowy w r. 1799. W dolnej części mieściły się więzienia dla wielkich przestępców, zaś w górnej dla szlachty, odsiadującej mniejsze kary. Nie było tam jednak ani zamków i rygli, ani straży, gdyż odsiadująca karą szlachta ręczyła swą czcią, iż nie opuści więzienia.

rodzenia, stał się Płock z natury rzeczy, ważnym ośrodkiem wojennym, politycznym i handlowym — „Kluczem Mazowsza", utwierdzającym panowanie nad obszarami lasów i pól, rzek i dróg, oraz osiedli ludzkich.

Na wyniosłej krawędzi brzegu, który z biegiem czasu usunął się w znacznej części do rzeki, stał



Typat on na frontonie portalu katedry wykonany w bronzie przez prof. Piusa Welońskiego a wyobrażający ofiarowanie przebudów wanej przez b=pa Szembeka świątyni Najświętszej Pannie Maryj. Wokoło postacie przed tawiają wszystkie stany narodu.



Wnętrze nawy głównej katedry.

ongiś zamek drewniany, mający bronić tulącą się doń osadę przed zewnętrznym wrogiem. Otoczony był on wałem, palisadą i wąwozem, ciągnącym się od Wisły, poprzez dzisiejszą ulicę Mostową, tworząc naturalną fosę.

Pierwszy raz historja wspomina o Płocku z okazji bitwy, jaką w r. 1041 podczas reakcji pogańskiej miał stoczyć tu zbuntowany wojewoda Mastaw z wnukiem Bolesława Chrobrego—królem Kazimierzem Odnowicielem. Od tej chwili wspominany jest on często w dziejach Polski i Mazowsza, a o starożytności jego świadczy i to, że już około r. 1000 zostało założone tutaj biskupstwo, po dziś dzień istniejące.

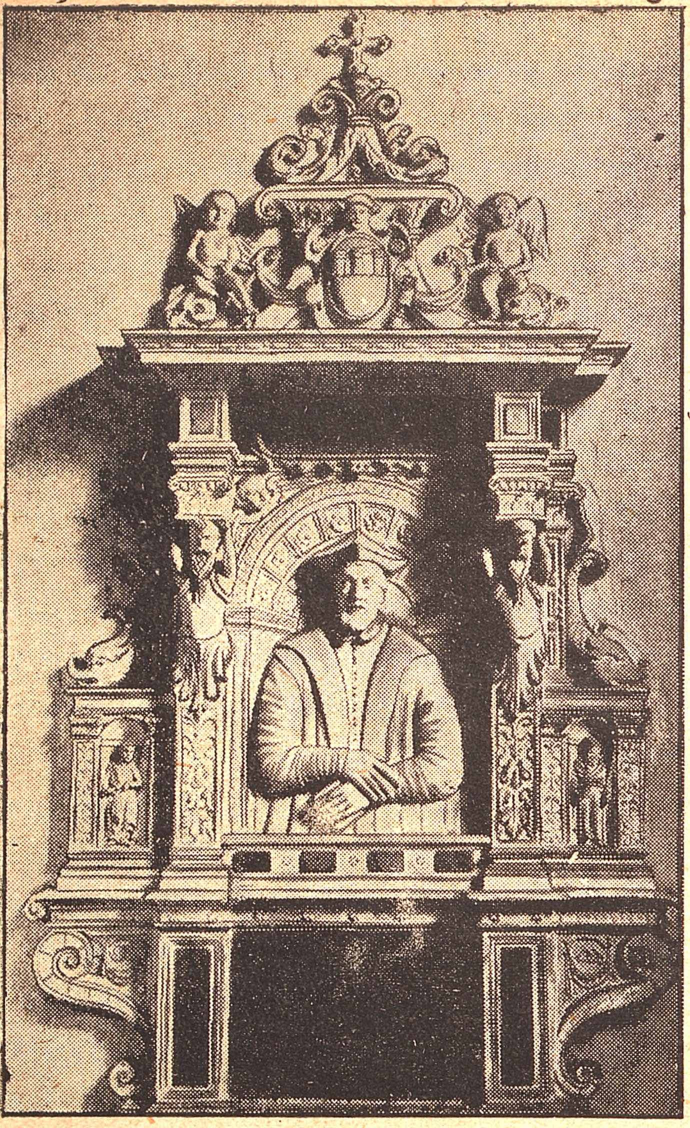
Królowie Władysław Herman i Bolesław Krzywousty mają tu swoją ulubioną siedzibę i za ich panowania Płock jest stolicą całego państwa polskiego. Do roku 1138 Mazowsze pozostaje pod bezpośredniemi rządami Krzywoustego, który, jak prawdziwy rycerz krzyżowy, prowadząc boje z pogańskiemi Prusakami, broni jednocześnie i otacza opieką tych, którzy już na chrześcijaństwo się nawrócili. Syn jego Bolesław IV, Kędzierzawy, często też przebywał w Płocku, walcząc, jak i ojciec z dzikiemi plemionami pomorskiemi, lecz już brat tegoż i następca Kazimierz II Sprawiedliwy, książę sandomierski i krakowski nie mieszka w nim, choć go ma w swem władaniu. Młodociany Leszek Biały, odziedziczywszy tron oddaje Mazowsze wraz z Kujawami—młodszemu bratu Konradowi i odtąd datuje się stuletnia, całkowita, a później jeszcze 200 letnia częściowa, jako państwa lennego, niezawisłość Księstwa Mazowieckiego od Korony.

Lekkomyślny i niedołężny Konrad 1 choć stale rezyduje w Płocku, jednak nie jest wstanie sprostać trudnościom, jakie wraz z dziedzictwem spadły na jego barki, w postaci obowiązku bronienia północnych granic państwa i podtrzymywania wiary świętej w kraju Prusów. Zakłada więc, do pomocy sobie, na wzór ówczesnych zakonów rycerskich na Zachodzie Zakon Kawalerów Dobrzyńskich, lecz gdy ci nieliczni i zbyt słabi ponieśli klęskę, sprowadza więc z Niemiec tentoński Zakon Krzyżowy, który powstał w XII w. w epoce krucjat— dla niesienia opieki pielgrzymom w Palestynie i ratowania Ziemi Świętej z rąk niewiernych, lec/; wyrodził się zczasem w zespół ludzi okrutnych, zaborczych. Fałszywy ten krok Konrada stał się klęską plemion słowiańsko - litewskich z nad Bałtyku i przyniósł im zagładę całkowitą, a dla Polski okazał się źródłem wielu późniejszych nieszczęść.

Potomkowie Konrada mieszkają stale w Płocku- a po bezdzietnej śmierci ostatniego z nich, król Kazimierz Wielki, zająwszy Mazowsze, oddaje je w lenno książętom Mazowieckim z linji warszawskiej. Kazimierz Wielki, król władny i gospodarny zostawił pamiątki po sobie: wznosi w Płocku w r. 1354 nowy zamek murowany i opasuje miasto obronnym murem.

Gościli w nim Jadwiga i Jagiełło, przyjmowani z wielką okazałością przez ks. Ziemowita, gdy wracali po koronacji w Krakowie przez Mazowsze na chrzest Litwy. Zatrzymał się też na zamku płockim Jagiełło, wracając ze zwycięskiej wyprawy grunwaldzkiej, w której też trzy chorągwie mazowieckie chlubny brały udział.

Gdy nieprzyjaciel najeżdżał na Mazowsze, celem jego usiłowań było przedewszystkiem zniszczenie obronnego Płocka. W ciągu wieków napadali nań, palili, burzyli i grabili: Pomorzanie, Prusowie, Krzyżacy, Litwini, Rusini i Szwedzi. Ci ostatni wywieźli zeń obfite łupy, a przedewszystkiem bogatą bibljotekę, która dotychczas znajduje się w Upsali. Pomimo jednak ciągłych wojen i klęsk żywiołowych, Płock nie przestaje się ciągle rozwijać. Poza zamkiem i katedrą wznoszą się liczne kościoły, kaplice, klasztory i domostwa. Miasto się rozwija przez włączenie doń tak zwanego Nowego Miasta, a wraz z rozwojem terytor-



Piękny pomnik z piaskowca prałata Głogowskiego zm w r. 1580 „męża wielce uczonego w językach starożytnych i niepospolitej dobroci człowieka", znajdujący sie w kaplicy królewskiej.

Kilkakrotne przdjścia i rabunki Szwedów, którzy wywieźli też i działa forteczne, doprowadziło do tego, że Płock przestał być miejscem obronnem. Podczas Konfederacji Barskiej w r. 1768 Płock był terenem częstych potyczek.

Miasto popadło w tak wielką biedę, że nawet przeprowadzone na wielką skalę reformy Sejmu Czteroletniego, według których mieszczanie uzyskali, prawie że prawa szlacheckie, dobrobytu jego nie podniosły.

Po rozbiorach Polski Płock stał się częścią z. Prus Południowych, siedliskiem kamery i rejencji płockiej, które pozbawiły go samorządu i oddały pod silną kontrolę rządu. Z wkroczeniem wojsk Napoleona w r. 1806, wcielony do Ks. Warszawskiego, staje sie stolicą departamentu płockiego. Po upadku Napoleona, włączony do Królestwa Kongresowego, jako stolica województwa, gości cesarza Aleksandra I.

Rewolucja 1831 r. znajduje w Płocku oddźwięk b silny. Rząd Tymczasowy wzywa obywateli do broni i do tworzenia oddziałów jazdy i piechoty. Uposażenie wojska w ubiór i oręż nie jest rzeczą łatwą, ale robi się wszystko, by ducha patryjotycznego podtrzymać, toteż ofiarność obywateli jest niezwykła.

Po zajęciu Warszawy przez Moskali pod wodzą ks. Paskiewicza, ostatni sejm Królestwa Polskiego

jalnyin rozrasta się coraz intensywniej i jego życie obyczajowe, wojskowe, religijne i gospodarcze. Dwory: książęcy i biskupi nadają ton całemu grodowi. Różne stowarzyszenia grupują się wkoło nowo budowanych kościołów; samorząd miejski dba o ład i dobrobyt mieszkańców.

Gdy ostatni książę płocki Janusz umiera bezpotomnie, dziedzictwo po nim mocą prawa feudalnego otrzymuje w r 1498 król Jan Olbracht. Był to okres najpomyślniejszy w dziejach Płocka. Królowie polscy nadali miastu liczne przywileje, otoczyli opieką handel rzeczny. Król Aleksander, młodszy brat Jana Olbrachta, uwolnił statki płockie, idące do Torunia od cła, a następca jego Zygmunt I Stary, potwierdził te przywileje celne. Zakwitł przemysł i rzemiosło, powstały fabryki sukna i płótna, gorzelnie, browary. Na rynku skupiało się całe życie publiczne.

Jednak zamek, przywilejem króla Jana Olbrachta w r 1516 podzielony na dwie części, wyższą — castrum i niższą — castellum, z chwilą kiedy książęta Mazowieccy przestali w nim mieszkać, zaczął upadać i uległ zniszczeniu. Za Zygmunta I Starego przebywała tu często królowa Bona. Wtedy to, skutkiem podmycia przez wylew, zapadła się w rzekę najwyższa część góry wraz z pałacem zamkowym.



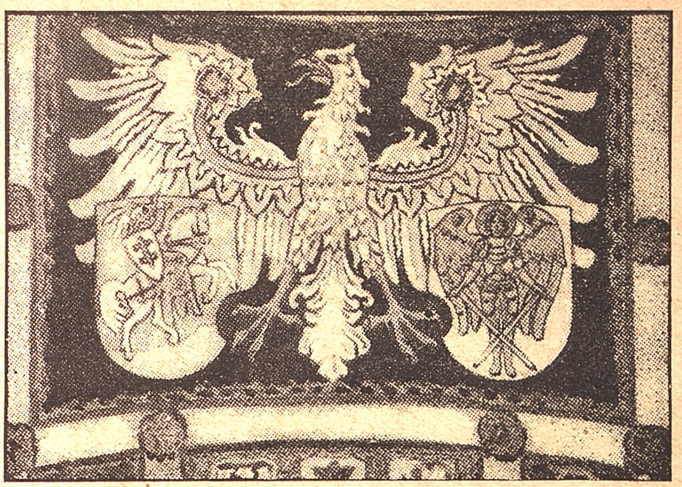
Herma św. Zygmunta, króla burgundzkiego, zawierająca w sobie czaszkę tego świętego, jest cenną pamiątką po Kazimierzu Wielkim który polecił wykonać ten relikwiarz i osadzić nań jedną z koron piastowskich. Relikwiarz jest w kształcie popiersia, prawie naturalnej wielkości wykutego ze srebra, ozdobiony złotą koroną mis= ternie wykonaną, a zdaje się, że używaną przez Piastów podczas koronacji.

właśnie na ratuszu w Płocku w dn. 23. IX. 31 r., zasiada na sesję, którą odracza, by pójść wraz z wojskiem na emigrację.

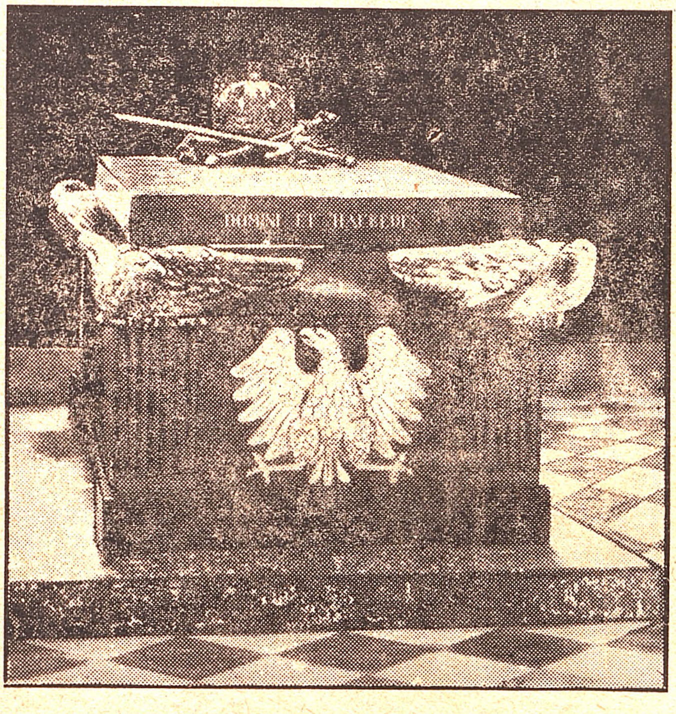
W Powstaniu Styczniowem Płock bierze czynny udział, lecz miejscowy oddział powstańczy zostaje rozbity, a rozszalałe żołdactwo moskiewskie wdziera się do domów i aresztuje oraz morduje rannych, znalezionych w klasztorze Reformatów.

15 maja 1863 r. Płock stal się miejscem nowej tragedji. Za rogatkami płońskiemi zostaje stracony naczelnik' powstania w województwie] łockiem — Zygmunt Padleuski.

Wypowiedzenie wojny światowej zostaje Płock przepełniony rezerwistami, lecz pojawienie się patro li niemieckich wywołuje paniczną ucieczkę władz rosyjskich, które potem kilkakrotnie wracają. W międzyczasie rządzi w mieście Komitet Obywatelski. 15.11. 1915 r. Niemcy zajmują Płock i odra-'u zaczynają się rabunki, rekwizycje, aresztowania, porywa-



Fragment sklepienia w kaplicy królewskiej z Orłem, Pogonią i św. Michałem.



Artystycznie wykonany w r. 1825 sarkofag królów Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, wznosi się nad grobami tych monarchów, których szczątki zostały uroczyście złożone w podziemiach pod kaplicą królewską, która jest najwspanialszą w katedrze.

Nastąpiły liczne starcia z władzami okupacyjnemu, które potrafiły takie represje stosować, że nawet przy czytaniu tego i dziś włosy na głowie powstają. Aresztowano szereg peowiaków, z których kilku rozstrzelano, a np. niejakiego Dmochowskiego zamknięto na noc w szopie z trupem drugiego zabitego peowiaka. Bito zaś tak, że skora odpadała od ciała.

W kwietniu r. 1918 odwiedza Płock, owacyjnie, przez polską ludność witany, wizytator apostolski-Achdles Ratti, wyniesiony później na Stolicę Apostolską, jako Pius XI. Przyjechał do Płocka końmi miejscowego ziemiaństwa, niechąc przyjąć ofiarowanego mu przez Niemców auta.

W pół roku potem 11 listopada 1918 r. na zew syreny, młodzież wyposażona często tylko w imitację karabinów, odebrała-broń i posterunki od Niemców, którzy na wieść o rewolucji w kraju uciekali pośpiesznie. Rano nie było już ani jednego Niemca w mieście. Kościoły rozdzwoniły się dziękczynnem: „Te Deum".

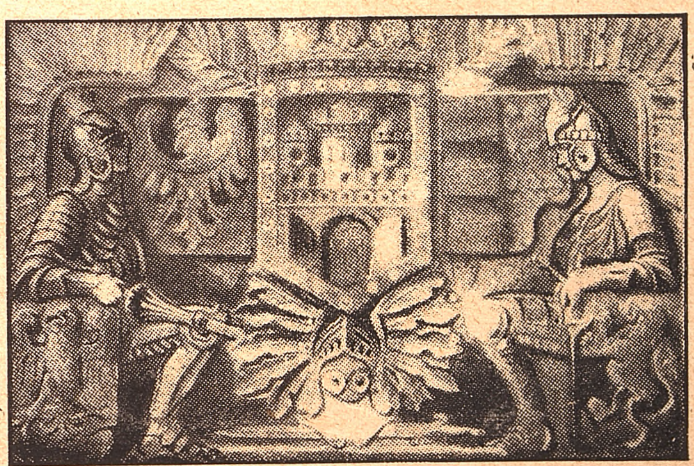
Pierwszym czynem zbrojnym Płocka po odzyskaniu niepodległości, było wysłanie oddziału ochotniczego na pomoc krwawiącemu Lwowowi, jak gdyby w przeczuciu, że w niedługim czasie podobne czeka go przejście.

Gdy sierpniowe dni ogołociły Płock z wojska i z mężczyzn w wieku poborowym, przystąpiono do sypania nie, wbrew prawom międzynarodowym, ludności do prac przy okopach i wywożenie jej do Niemiec na roboty przymusowe o głodzie i zimnie, co trwa przez cały czas okupacji.

Milicja ochotnicza, która spełniała obowiązki policji państwowej, zostaje nagle uwięziona i wywieziona do obozów dla jeńców. Wielu niewinnych zostaje rozstrzelanych. Bezwzględność niemiecka doszła do tego, że zabroniono mężczyznom chodzić po chodnikach i dopiero, gdy wszystkie kobiety zaczęły chodzić jezdnią, zniesiono tę szykanę.

Dzieci i słabsi umierają z braku pożywienia, a jedynym jasnym promieniem w tych ciężkich chwilach była ofiarna pomoc Wielkopolski dla głodującej ludności.

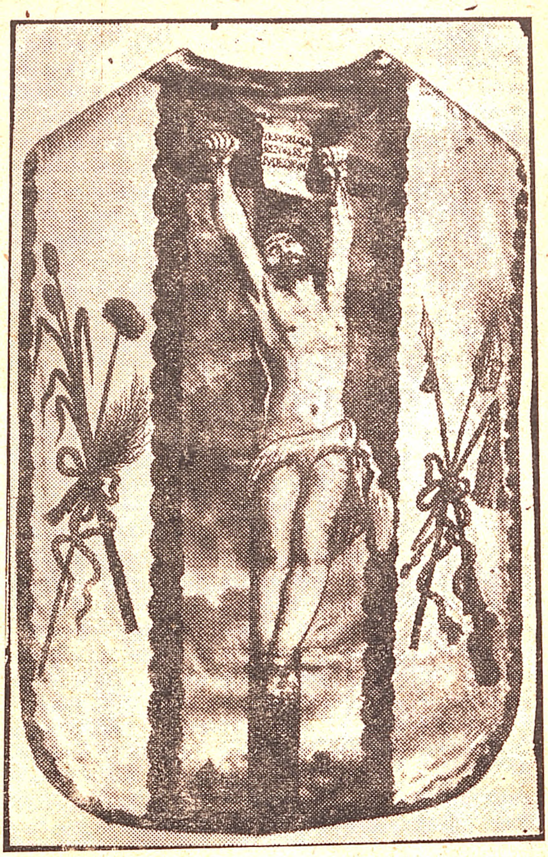
Toteż rozżalenie na Niemców było tak wielkie, że gdy Polska Organizacja Wojskowa zaczęła tu swą pracę, znalazła b. podatny grunt w społeczeństwie.



Szczegół polichrotnji w kaplicy królewskiej: Herb Płocka między Władysławem Hermanem i Bolesławem Krzywoustym.



Obraz srebrny wieczerzy Pańskiej, pięknej roboty z końca XVI w. jest jednym z cenniejszych zabytków katedry. Otacza go czarna rama hebanowa piękna.



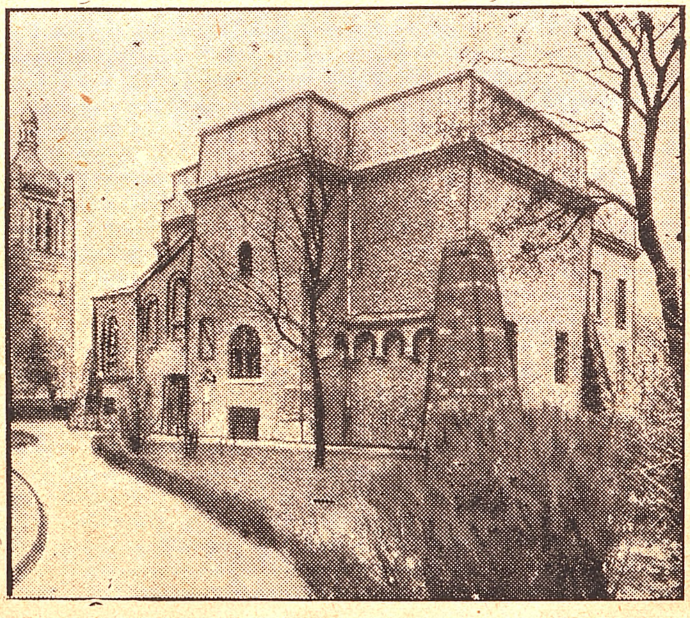
Cenny ornat gobelinowy bij' y, znajdujący ię w ka» !edr: , a pochodzący z r. 1745, dar b. Andrzeja Załuskiego.

szańców, kopania rowów i budowy barykad w znacznej części rękami kobiet ze wszystkich stanów.

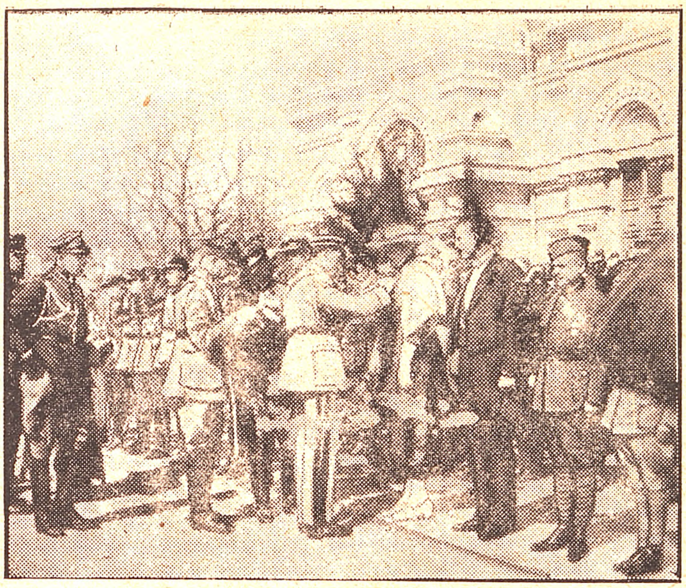
I oto w chwili, gdy pod Radzyminem rostrzygnęły się już zwycięsko dla nas losy wojny — czerwona kawalerja Gay-chama zagonem okrążywszy te- rep "r®jny, *-lnia Sierpnia Wtargnęła wieczorem do miasta. Rozgorzała walka w której obok kilkudzie-



Kościół Famy w. Bartłomieja, założony w r. 1356. Był kościołem bogatego mieszczaństwa płockiego.



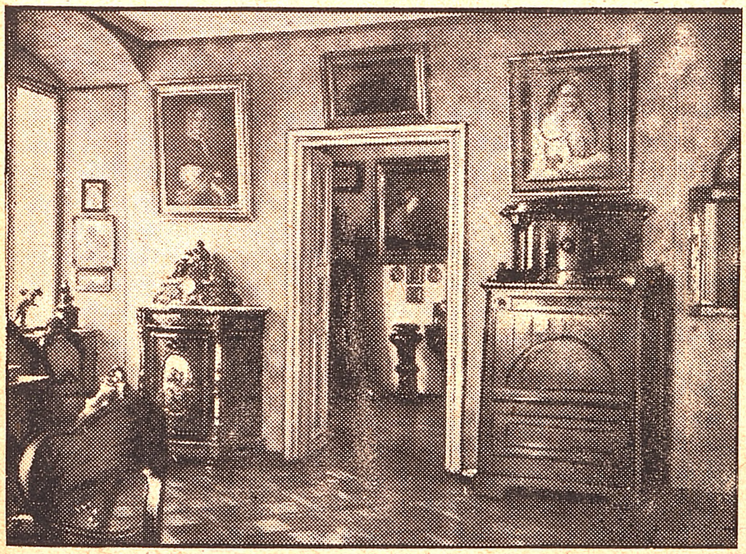
Muzeum Djecezjalne. Posiada bogatą galerję obrazów, zbiory acheologiczne, kościelne, świeckie i bibljotekę kapitulną.



Fol H. Poddębski.
Marsz. J. Piłsudski, dekorujący w dn. 13. V. 1921 r. odznaczonych przy obronie Płocka

sięciu żołnierzy, wzięła udział i ludność cywilna, a nawet kobiety i dzieci.

Dzień i noc trwała bitwa w mieście, aż dopiero koło 3-ej nad ranem przybył z pomocą bataljon Strzelców Podhalańskich, pod gradem kul bolszewickich przebiegłszy most na Wiśle. Nie padł wtedy z nich ani jeden, choć krew ich polała się potem obficie w walkach następnych. O godzinie 11 rano miasto całe znalazło się znów w polskich rękach. Męstwo garstki ludzi ocaliło stary gród mazowiecki.

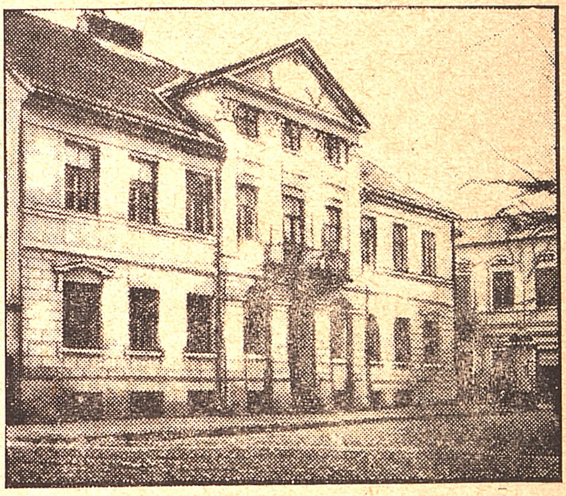


Wnętrze Działu Historycznego Muzeum Tow. Naukowego, mieszczącego się w drugim gmachu Towarzystwa przy Rynku Kanonicznym. Znajduje się tam też bogata bibljoteka naukowa.

Płock obok Lwowa jest jedynem w Polsce miastem udekorowanem szczytną odznaką wojskową. W dniu 13 kwietnia 1921 r. przybywa do Płocka Naczelny Wódz J. Piłsudski i najbardziej zasłużonych w bohaterskiej obronie dekoruje Krzyżem Walecznych, między nimi i dwu harcerzy — uczniów, zaś miasto „za zachowanie męstwa i siły woli w ciężkich i nadzwyczajnych okolicznościach mianuje Kawalerem Krzyża Walecznych."

Między wieloma cennemi zabytkami Płocka pierwsze miejsce, tak co do wieku, jak i piękności formy, zajmuje katedra. Jest to jeden z najstarożytniejszych gmachów w Polsce, którego osobliwa architektura, łącząca w sobie przedziwnie styl romański z gotykiem na zewnątrz, wraz z piękną, renesansową kolumnadą wnętrza i nowoczesną polichromją — tworzy razem niezwykle harmonijną całość.

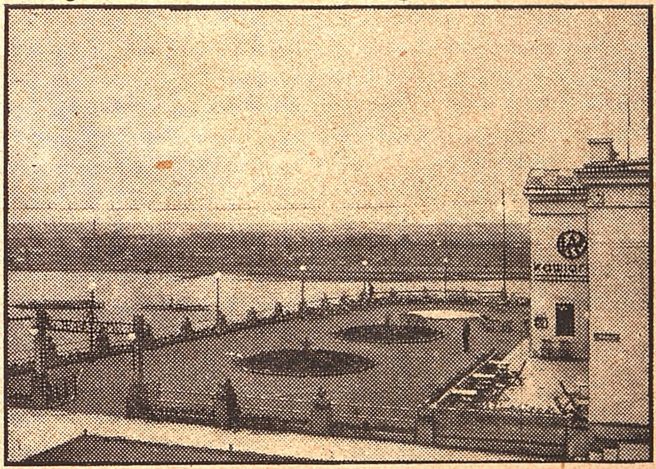
W czasach najdawniejszych katedra była kościołem drewnianym, którego budowę podanie przypisuje Mieszkowi I. Wzniesiony w obrębie zamku



Gmach Tow. Naukowego Płockiego, wznowionego w r. 1907, mieści obecnie bogate Muzeum Przyrodnicze Mazowsza Płockiego im. Prez. I. Mościckiego. Towarzystwo Płockie jest jednem z najczynniejszych towarzystw naukowych w Pol ce.

pod wezwaniem Najśw. Marji Panny, tak zwanej Mazowieckiej, święto swej patronki obchodził zawsze w dzień Jej Wniebowzięcia, co wiemy z kroniki Galla, według której już w 1099 roku, dnia tego ks. Władysław Herman pasował w niej uroczyście na rycerza syna swego, Bolesława Krzywoustego.

W XII wieku widzijny ją już pod nazwą kościoła Wisława, jako wspaniałą, monumentalną w romańskim stylu bazylikę, której surowe, cyklopie mury z ciosowego kamienia, w podstawnych swych zrę-



Gmach Teatru Miejskiego, przerobiony z dawnego z XIII w. kościoła św. Trójcy, który w r. 1803 Prusacy, zmniejszywszy go, przerobili na magazyny wojskowe. Z tarasu teatralnego, gdzie mieści się kawiarnia Klubu Artystycznego, będącego ulubionem miejscem zebrań publiczności płockiej, roztacza się wspaniały widok na katedrę oraz leżącą w dole Wisłę i przeciwległy brzeg z przedmieściem — Radziwiem,



wież, których trzony, piramidalnie zwężające się ku górze, opatrzone są gotyckiemi oknami i ozdobione charakte r y stycznemi dla nich, ceglanemi wałkami przykantach.

W XI w. wielki znawca sztuki zachodniej biskup Erazm Ciołek, ozdabia wnętrze katedry obrazami oraz kasetonami, z lazurową ze złotemi różami polichromją na podniebiu, lecz wkrótce potem wszczęty od pioruna pożar, niszczy katedry.

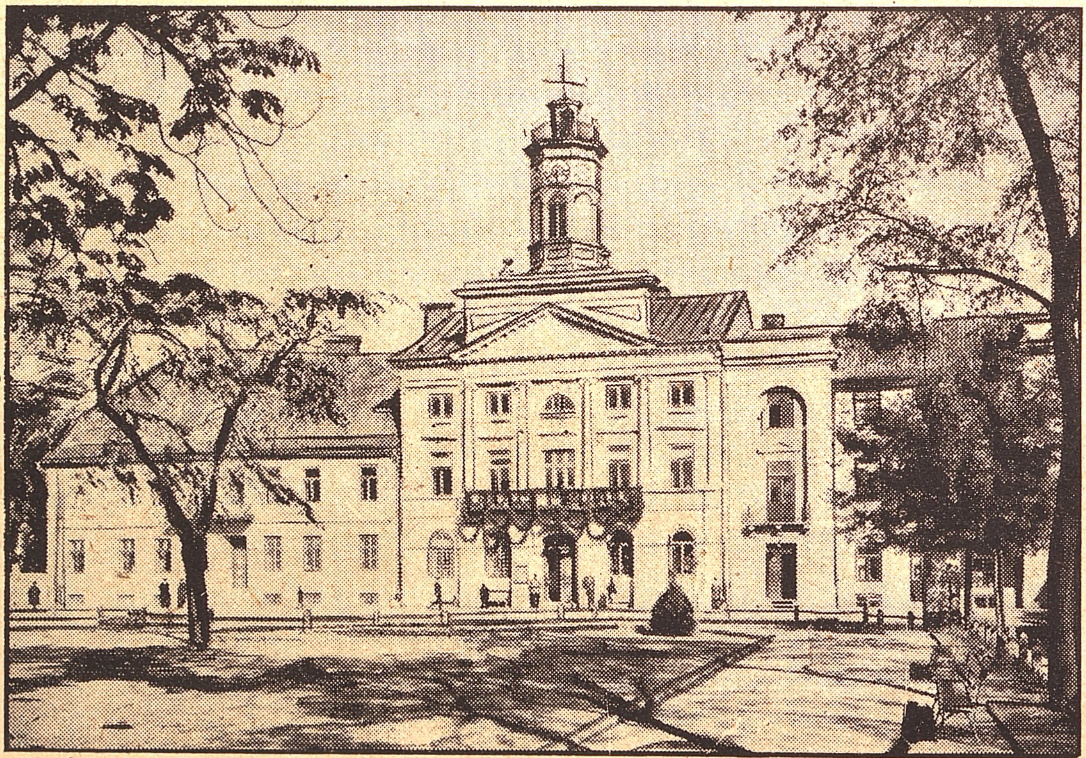
Zaczęte przez biskupa Krzyckiego dzieło odbudowy prowadzi dalej bp. Noskowski. Odrestaurowana z gruntu przez architektów włoskich z pomocą miejscową katedra, w modnym ówcześnie stylu odrodzenia — zyskuje wspaniałą arkadurę wewnętrzną i uwieńczona zostaje kopułą, zatraca jednak niestety swój antyczny charakter.

bach przetrwały do dziś. Twórca tego dzieła, biskup Aleksander, herbu Dołęga, — „kapłan i żołnierz" — jak o nim pisano, nie zaniedbał niczego, coby do umocnienia i uświetnienia jej przyczynić się mogło. Potężne, narożne pilony katedry stanowią podstawę obecnych wież, a granitowy, czworokątny kokół dawnej licowej ściany, wraz ze śladami romańskich rozetowych okien, zachował się w kaplicach: królewskiej i Przenajświętszej Rodziny.

Z końcem XIII i początkiem XIV w. umocniono boki jej dodaniem szkarp, a epoka panującego wszechwładnie w architekturze gotyku, zaznaczyła się tu przez dobudowanie na dawnej podstawie zębatych szczytów nad bocznemi absydami oraz ośmiobocznych

Dopiero ostatnia restauracja, przeprowadzona w XX w. pod patronatem bpa Szembeka i przy współpacy architekta Szyllera, z całym znastwem i pietyzmem dla przeszłości,' po odrzuceniu wszystkich późniejszych nawarstwowień i po odtworzeniu i skompletowaniu, na zasadzie odkrytych murów i gruntownych studjów, tego co brakowało, przywróciła katedrze jej pierwotny, oryginalny dwustylowy i dwubarwny wygląd — nadając jej tak wybitne piękno.

Ilustracja górna przed stawia: zewnętrzny widok katedry oraz Muzeum Djc* cezjalne.*



*Dwupiętrowy ratusz wstyht renesansowym, ozdobiony czterema kolumnami i czystym o Płocku ornamentem empirowym — wianuszkami. P r z y wejściu znajdują się dwie tablice pamiątkowe, jedna na pamiątkę odbytej tu ses/i sejmu w r. 1851 oraz uchwalenia Konstytucji 17 marca 1921 **r.** druga zaś to odpis Dekretu Wodza Naczelnego o przyznanie Płockowi godności Kawalera Krzyża Walecznych.*

Fot. H. Poddęboki.

REDAKTOR i WYDAWCA: J. GRABOWSKI

Drukarnia Braci Albertynów, (aròchow.sk 121*